

Sygn. akt VP 297/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2018 roku

Sąd Rejonowy / Okręgowy w Rybniku V Wydział

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wiesław Jakubiec

Sędziowie

Ławnicy:

Protokolant: starszy protokolant sądowy Izabela Niedobecka-Kępa

przy udziale ./.

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2018 roku w Rybniku

sprawy z powództwa Ł. K.

przeciwko (...) S.A. w K.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie w zw. z wypadkiem przy pracy

1. zasądza od pozwanej (...) S.A. w K. na rzecz powoda Ł. K. kwotę 29.580 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 września 2018r., w tym kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 19.580 zł tytułem odszkodowania,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od pozwanej (...) S.A. w K. na rzecz powoda Ł. K. kwotę 824,40 zł (osiemset dwadzieścia cztery złote 40/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
4. nakazuje pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Rybniku) kwoty 2.462,41 zł (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt dwa złote 41/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych,
5. odstępuje od obciążania powoda kosztami sądowymi.

Sygn. akt V P 297/17

UZASADNIENIE

Powód Ł. K. wniósł przeciwko pozwanej (...) Sp. z o.o., następcy prawnemu (...) S.A., pozew o zapłatę 30 000 zł zadośćuczynienia i 19 580 zł za koszty leczenia i rehabilitacji – wszystko wraz z odsetkami ustawowymi od wydania wyroku do dnia zapłaty – w związku z wypadkiem przy pracy z 13 grudnia 2014 roku. W uzasadnieniu wskazał, że podczas pracy uległ wypadkowi, którego następstwem był uraz kolana, łętkotki i więzadła. (vide k. 2-4)

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że powód przyczynił się do zdarzenia i zwiększył rozmiar krzywdy zwlekając ze skorzystaniem z pomocy lekarskiej. (vide k. 35-37)

Sąd ustalił:

Powód Ł. K., będąc zatrudnionym w (...) S.A., 13 grudnia 2014 roku uległ wypadkowi przy pracy – wysiadając z kolejki źle ustawił nogę na podłożu.

Dowód: akta sprawy V P 181/15, okoliczności bezsporne.

Prawomocnym wyrokiem z 12 kwietnia 2016 roku, sygn. V P 181/15, tutejszy Sąd zobowiązał pozwaną (...) S.A. do sprostowania protokołu powypadkowego poprzez ustalenie, że zdarzenie z 13 grudnia 2014 roku z udziałem powoda podczas pracy w pozwanej w wyniku którego doznał urazu skrętnego kolana prawego, uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej stawu i więzadła krzyżowego przedniego było wypadkiem przy pracy.

Dowód: wyrok z uzasadnieniem z akt sprawy V P 181/15.

Podczas zdarzenia z 13 grudnia 2014 roku powód swym zachowaniem nie naruszył przepisów bhp. Jedynym zaniedbaniem, którego dopuścił się powód było zgłoszenie wypadku z opóźnieniem.

Dowód: opinia biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy A. S.z załącznikami k. 123-133.

Powód na skutek wypadku cierpi na stan po urazie prawego stawu kolanowego z następczym blokiem z całkowitym zerwaniem więzadła krzyżowego przedniego, z uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej, jej podwichnięciem, leczonym operacyjnie, wygojonym z dobrym efektem funkcjonalnym i cechami niewielkiej niestabilności klinicznej. Powyższe obrażenia spowodowały powstanie stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7%. Wskazane wyżej obrażenia stanowią następstwo wypadku. Powrót do sprawności był możliwy dzięki szybko i prawidłowo prowadzonemu leczeniu. Wykonanie zabiegów przez powoda w klinice prywatnej było uzasadnione, gdyż czas oczekiwania na podobny zabieg w ramach NFZ wynosiłby ok. 18 miesięcy, co mogłoby spowodować, że wynik leczenia byłby dużo gorszy. Stwierdzone cechy niewielkiej niestabilności stawu kolanowego w przyszłości mogą doprowadzić do dalszych uszkodzeń, więc rokowania na przyszłość są niepewne. Obecnie doznany uraz nie ogranicza sprawności i aktywności powoda. Ograniczenia takie występowały jedynie do czasu odzyskania zdolności do pracy. Dolegliwości bólowe, choć początkowo w skali 10 punktowej ocenić można było na 6 punktów, miały charakter malejący i obecnie wynoszą 0/1 punkt.

Dowód: pismo SPZOZ z 10 lipca 2017 r. k. 72, opinia biegłego z zakresu ortopedii R. H. k. 153-154, zeznania świadka B. K. k. 57v-58, zeznania świadka K. K. k. 58, zeznania świadka J. K. k. 58-58v, przesłuchanie powoda k. 112v-113.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 3900 zł odpowiadającej 5% uszczerbku na zdrowiu.

Dowód: przesłuchanie powoda k. 112v-113, okoliczność bezsporna.

W związku z leczeniem następstw wypadku powód poniósł koszty leczenia i rehabilitacji w łącznej wysokości 19 580 zł.

Dowód: faktury Kliniki (...) Sp. z o.o. w Ż. k. 7-13.

Pismem z 7 grudnia 2016 roku powód wzywał pozwaną do zapłaty kwoty 49 580 zł tytułem zadośćuczynienia i kosztów leczenia. W odpowiedzi na powyższe pozwana poinformowała powoda, że zdarzenie powinno zostać zgłoszone do (...) S.A.

Dowód: wezwanie do zapłaty k. 6, pismo z 1 grudnia 2016 roku k. 44.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci ww. dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały, w oparciu o dowód z zeznań wskazanych świadków oraz z przesłuchania powoda a także w oparciu o opinię biegłego z zakresu ortopedii R. H. oraz opinię biegłego z zakresu bhp A. S.. Wskazane dowody wzajemnie ze sobą korelują tworząc spójny i logiczny obraz przedstawiający stan faktyczny sprawy.

Podkreślenia wymaga fakt, że do opinii biegłego z zakresu ortopedii strony nie wnosiły żadnych zastrzeżeń. Pozwana zgłaszała natomiast zastrzeżenia do opinii biegłego z zakresu bhp wskazując, że biegły pominął analizę sytuacji w aspekcie pośpiechu jako nieprawidłowego zachowania towarzyszącego wysiadaniu z kolejki. Biegły jednak podkreślił, że nieostrożność przy takiej czynności mogłaby wynikać na przykład z wysiadania z kolejki, gdy ta jeszcze się nie zatrzymała albo w jakiś szczególnie dynamiczny sposób bądź zajętej rękami a **okoliczności tego typu nie zostały wskazane przez żadnego ze świadków**. Dodatkowo biegły wskazał, że powierzchnia pod kolejką była nierówna i pochylona o kilka stopni, mogła być też śliska. Co więcej, kiedy powód wysiadał z kolejki, kolejka nie zatrzymała się we właściwym miejscu (bez winy powoda – była to sytuacja awaryjna). Wysiadanie w takim miejscu niesie za sobą zwiększone ryzyko wypadku. Pozwana wysnuła chybiony wniosek, że opinia biegłego potwierdza winę powoda – przeciwnie, opinia potwierdza, że powód winy takiej nie ponosi. Jedynym zaniedbaniem, jakiego się dopuścił było opóźnione zgłoszenie zdarzenia, jednak pozostaje to bez wpływu na przebieg samego wypadku. Żadna ze stron nie wносиła o sporządzenie opinii uzupełniającej.

Sąd zważył:

Bezsporny w niniejszej sprawie był fakt, że powód uległ wypadkowi w wyniku którego doznał obrażeń stawu kolanowego. Kwestią wymagającą ustalenia był fakt przyczynienia się (bądź nie) powoda do wypadku, wysokość należnego zadośćuczynienia oraz zasadność poniesionych kosztów leczenia.

Zgodnie z art. 435§ 1 kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego kopalnię, zakład górniczy lub przedsiębiorstwo górnicze uznaje się za przedsiębiorstwo (zakład) wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (zob. np. wyrok SN z 10 maja 1962 r., 3 CR 941/61, z 20 września 1984 r., IV CR 337/84, z 28 lutego.2007 r., V CK 11/06).

Jak stanowi art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

W myśl art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego.

Przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 445 kc jest wyrządzenie krzywdy w postaci: uszkodzenia ciała, wywołania rozstroju zdrowia, naruszenia wolności lub integralności seksualnej czynem niedozwolonym. Krzywda może mieć charakter cierpień fizycznych lub moralnych (wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 1969 r., sygn. I PR 178/69, z 3 lutego 2000 r., sygn. I CKN 969/98).

Zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Ponadto przepis art. 362 kc stanowi, iż obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron, jeżeli poszkodowany przyczynił się do zwiększenia lub zmniejszenia szkody.

Wykładnia systemowa przemawia za przyjęciem, że art. 361 § 1 kc i 362 kc znajdują zastosowanie także do określenia krzywd, za które sprawca ponosić może odpowiedzialność na podstawie art. 445 kc (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25 marca 2015 r., sygn. I ACa 1077/14).

Odpowiedzialność pozwanej, jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, wynika z przepisu art. 435 kc. Mimo, że powód wskazywał inną podstawę prawną roszczenia, ostateczna kwalifikacja i ocena należy do sądu.

Powyższe potwierdza np. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2008 r., sygn. II CSK 367/08 („jeżeli przytoczone przez powoda okoliczności, uzasadniające dochodzone przez niego roszczenie przemawiają za jego zasadnością w całości lub w części, to sąd może powództwo w takim zakresie uwzględnić, chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przytoczona przez niego podstawa prawna okazała się niewłaściwa”).

Na podstawie dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp A. S. ustalono, iż powód swym zachowaniem nie naruszył przepisów bhp a tym samym nie przyczynił się do powstania wypadku przy pracy. Pozwany nie wykazał, że niezgłoszenie od razu wypadku mogło mieć wpływ na uznanie współprzyczynienia się powoda do szkody. Sam powód podał, że opóźnienie w zgłoszeniu wynikało po prostu z faktu, że zdarzenie miało miejsce już na koniec pracy i powód myślał początkowo że nic mu się poważnego nie stało (że wkrótce przejdzie).

Z kolei przy pomocy dowodu z opinii i opinii uzupełniającej biegłego z zakresu ortopedii R. H. powód wykazał, iż wszystkie dolegliwości i dysfunkcje dotyczące jego stawu kolanowego stanowią następstwo wypadku. Wnosząc, obowiązek zadośćuczynienia za powstałą krzywdę w całości obciąża pozwaną. Pozwaną obciąża także obowiązek zwrotu kosztów leczenia w wykazanej przez powoda wysokości. Biegły z zakresu ortopedii w swej opinii (do której strony nie zgłaszały żadnych zastrzeżeń) wskazał, że leczenie podjęte przez powoda było zasadne, konieczne oraz przyczyniło się do zminimalizowania uszczerbku na jego zdrowiu. Oczekiwanie na tożsame zabiegi finansowane przez NFZ mogłyby spowodować, że efekt leczenia byłby dużo gorszy.

Orzecznictwo wskazuje, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na względzie:

- a) wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest np. kalectwo u młodej osoby),
- b) rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń,
- c) stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych,
- d) intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa,
- e) nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie),
- f) skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utrata kontaktów towarzyskich, utrata możliwości chodzenia do teatru, kina, wyjazdu na wycieczki),
- g) rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania,
- h) szanse na przyszłość, związane np. z możliwością kontynuowania nauki, z wykonywaniem wyuczonego zawodu, życiem osobistym,
- i) poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia, wywołującego obrażenia ciała,
- j) konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego – oraz szereg innych czynników podobnej natury do wyżej wskazanych (wyrok SN z 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07;

wyrok SN z 8 października 2008 r., IV CSK 243/08; wyrok SN z 4 lutego 2008 r., III KK 349/07; wyrok SN z 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72; wyrok SN z 17 września 2010 r., II CSK 94/10; wyrok SN z 29 września 2004 r., II CK 531/03; wyrok SN z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00).

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, iż do cierpień fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym są natomiast ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, konieczności zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98). Zaś celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych – dlatego zadośćuczynienie powinno obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Wskazano także, iż zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03). Natomiast na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00). Ponadto zadośćuczynienia, ma charakter kompensacyjny, a więc powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W piśmiennictwie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” (por. F. Zoll, Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań, podręcznik poddany rewizji i wykończony przy współudziale S. Kosińskiego i J. Skąpskiego, wyd. II, Warszawa 1948, s. 122). Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy. Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003). Nie może jednak zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powoda (wyrok SA w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04). Zadośćuczynienie nie może także spełniać celów represyjnych, bowiem jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia (wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98).

Dodatkowo, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2003 r., sygn. I CK 410/02 „jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy (wypadku w drodze do i z pracy) wypłacone przez pracodawcę nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 KC; odszkodowanie to powinno natomiast być wzięte pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania”.

Sąd uznał, iż kwota 10 000 zł jest odpowiednia do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy i stanowi dla niego ekonomicznie odczuwalną wartość.

Przy ocenie kwoty zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze wyżej przytoczone stanowiska Sądu Najwyższego oraz doktryny co do okoliczności, które winny mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

W szczególności Sąd miał na uwadze charakter doznanych przez powoda obrażeń i rozmiar cierpień, skutki wypadku, ich wpływ na aktualne życie powoda, będącego osobą młodą (ma 33 lata) i jego funkcjonowanie a także fakt, iż rokowania na przyszłość są niepewne. Przebyty uraz spowodował głównie cierpienia fizyczne, ale mógł mieć także aspekt psychiczny. Sprawił, że przez pewien okres czasu powód był niezdolny do pracy i częściowo uzależniony od pomocy osób trzecich. Czasowo uniemożliwił korzystanie z dotychczasowych rozrywek i uprawianiu ulubionych sportów jednak obecnie uprawianie sportów jest obiektywnie możliwe. Leczenie początkowo było bolesne, jednak obecnie bóle występują jedynie przy dużym obciążeniu nogi i nie są silne.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze świadczenia jakie powód już uzyskał w związku z wypadkiem przy pracy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pozwana nie wykazała, by powód otrzymał także inne świadczenia.

W związku z powyższym, na podstawie przytoczonych przepisów, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda łącznie 29 580 zł, w tym 10 000 zł zadośćuczynienia oraz 19 580 zł odszkodowania związku z wypadkiem przy pracy z 13 grudnia 2014 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Jasnym jest, że Sąd podając w sentencji, iż zasądza wskazaną kwotę z odsetkami ustawowymi za opóźnienie bez podania konkretnego dnia, od którego należy liczyć odsetki, zasądza je od daty wyrokowania.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, § 2 pkt 5 w zw. z § 9 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), § 2 pkt 5 w zw. z § 9 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. z 1 września 2005r. nr 167 poz. 1398) w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania.

Na koszty sądowe składają się: opłata od pozwu w wysokości 2479 zł (5% x 49 580 zł) oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa w związku z wynagrodzeniem biegłych w wysokości 1625,03 zł. Pozwana przegrała w 60% wobec tego w takiej części powinna ponieść koszty sądowe (4104,03 zł x 60% = 2462,41 zł). Wobec tego, że brak jest reguł matematycznych pozwalających na obliczenie należnego zadośćuczynienia a ostateczne określenie należnej powodowi sumy zależne było od oceny Sądu, Sąd mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi.

Na koszty zastępstwa procesowego stron składało się wynagrodzenie pełnomocników stron w kwotach po 3600 zł oraz wydatki pełnomocnika powoda w związku dojazdami do Sądu w wysokości 174 zł, zgodnie ze złożonym spisem kosztów.